

Sygn. akt **II AKa 211/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Andrzej Wiśniewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. sprawy

1) **T. B. (1)**

2) **S. M.**

oskarżonych z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb.
z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 września 2013 r., sygn. akt III K 52/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. M. K. kwotę po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym T. B. (1)

i S. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych z VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. M. z urzędu

w postępowaniu przygotowawczym,

III. zwalnia oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył T. B. (1) i S. M. o to, że:

I. w dniu 08 lutego 2011 r. w miejscowości Ż., działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim, dokonali zabójstwa L. M. w ten sposób, że zadali jej uderzenia nożem powodując rany kluto- cięte szyi, twarzy i klatki piersiowej, w wyniku czego doszło do śmierci L. M. na skutek uszkodzenia krtani i całkowitego przecięcia tętnicy wspólnej szyjnej prawej oraz współdziałania w mechanizmie zgonu aspiracji krwi do oskrzeli, przy czym czynu tego dokonali w związku z rozbojem z użyciem niebezpiecznego narzędzia na osobie pokrzywdzonej polegającym na zaborze w celu przywłaszczenia plecaka z zawartością telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 350,00 złotych wraz z zestawem słuchawkowym marki L. o wartości 10,00 złotych, telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 50,00 złotych, metrówki marki T. (...) o wartości 40,00 złotych, miernika laserowego nieustalonej marki o wartości 200,00 złotych, portfela z zawartością pieniędzy w kwocie dokładnie nieustalonej nie mniejszej niż 170,00 złotych oraz karty kredytowej (...) Banku (...) S.A. w W. i karty kredytowej (...) Banku S.A. w W., dowodu osobistego oraz prawa jazdy na nazwisko pokrzywdzonej, dowodu rejestracyjnego pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), kluczy do mieszkania, a także kluczy do pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) **tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

II. w dniu 08 lutego 2011 r. w miejscowości Ż. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) o wartości 20.000 złotych, należącego do L. M., **tj. o czyn z art. 289 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 września 2013r.:

I. uznał oskarżonych za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za to przestępstwo na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył każdemu z oskarżonych karę 25 lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonych za winnych popełnienia czynu opisanego punkcie II części wstępnej wyroku i za to przestępstwo na podstawie art. 289 § 1 kk wymierzył każdemu z oskarżonych karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85. kk i art. 88 kk orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności wobec każdego z oskarżonych;

IV. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonych przepadek noża z czarną rękojeścią oraz noża z niebieską rękojeścią;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądził:

a) od T. B. (1):

- kwotę 10.000 złotych na rzecz R. M.
- kwotę 10.000 złotych na rzecz K. M.,

b) od S. M.:

kwotę 10.000 złotych na rzecz R. M.

- kwotę 10.000 złotych na rzecz K. M.,

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania:

-T. B. (1) od 12.02.2011 roku

-S. M. od 12.02.2011 r. do 02.04.2011 r., od 07.04.2012 r. do 12.06.2012 r. oraz od 27.06.2012 r.;

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

VIII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych: adwokat A. K. i adwokata M. K. po 2.214 złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego T. B. (1) zaskarżył w całości na korzyść tego oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

a) oskarżony T. B. (1) podstępnie skłonił pokrzywdzoną L. M. do wyjazdu do Ż. w celu jej zabicia, a następnie zabił ją wspólnie i w porozumieniu z S. M., podczas gdy z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego T. B. (1) wynika, że oskarżony planował jedynie kradzież, nie chciał zabić pokrzywdzonej i nie przewidywał takiej możliwości, natomiast nóż zabrał do Ż. w celu odcięcia torebki pokrzywdzonej, a przede wszystkim oskarżony nie pozostawał w porozumieniu z S. M. i nie utożsamiał się z jego czynami, był zaskoczony i zszokowany atakiem brata na L. M., a tym samym skoro oskarżony nie zadawał ciosów, to nie powinien odpowiadać za czyn S. M. stanowiący eksces,

b) oskarżony T. B. (1) zadawał nożem ciosy pokrzywdzonej, podczas gdy oskarżony konsekwentnie nie przyznał się do zadawania ciosów, wyjaśnił, że jedynie podtrzymał pokrzywdzoną, gdy upadała po ataku S. M., a nóż z czarną rękojeścią zgubił jeszcze przed zdarzeniem, co potwierdza brak profilu DNA oraz śladów krwi pokrzywdzonej na nożu z czarną rękojeścią, a także niekategoryczne orzeczenie biegłych o możliwości wykorzystania dwóch narzędzi do zadania ciosów pokrzywdzonej,

c) oskarżeni umyli przyniesionym przez siebie płynem nóż z czarną rękojeścią po zabójstwie L. M., podczas gdy nie istnieje możliwość całkowitego usunięcia profilu DNA z noża za pomocą płynu, czego potwierdzeniem jest ujawnienie profilu DNA pokrzywdzonej na nożu z niebieską rękojeścią umyтым w napoju gazowanym, a następnie zanurzonym w niebieskim płynie, mało prawdopodobne jest, że oskarżeni zabrali ze sobą do Ż. rozpuszczalnik, utleniacz czy płyn do mycia bez wzbudzenia podejrzeń pokrzywdzonej, a następnie porzucili nóż tuż obok miejsca zdarzenia, nie mając pewności, że został dokładnie umyty, a ponadto żaden z oskarżonych w szczegółowych wyjaśnieniach nie wspomniał, by zabrali do Ż. jakąkolwiek ciecz, a S. M. w pierwszych wyjaśnieniach uznanych za wiarygodne przez Sąd I instancji wskazał, że umyli już w S. wraz z T. B. (1) tylko nóż z niebieską rączką, natomiast nie potrafił wyjaśnić, co stało się z nożem z czarną rękojeścią,

d) oskarżony T. B. (1) popełnił zarzucone mu czyny wspólnie i w porozumieniu wyłącznie z S. M., podczas gdy ze zbieżnych i szczegółowych wyjaśnień obydwu oskarżonych wynika, że działali za namową, przy pomocy i wiedzy J. S., który wręczył oskarżonemu T. B. (1) nóż z czarną rękojeścią oraz M. M., który przekazał oskarżonym informacje o pokrzywdzonej, a poza tym w dniu zdarzenia M. M. otrzymał sms o treści potwierdzającej, że wie o planowanej przez oskarżonych kradzieży, wszystkie te osoby utrzymywały ze sobą przed zdarzeniem częsty kontakt telefoniczny, S. M. w pierwszych wyjaśnieniach uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, wskazał, że do przestępstwa namówił go mężczyzna o imieniu M., a oskarżeni nie mieli żadnego interesu w obciążeniu M. M. oraz J. S., ani też możliwości uzgodnienia swoich wyjaśnień w tym zakresie,

2. obrazę przepisów prawa materialnego przez Sąd I instancji polegającą na niewłaściwym zastosowaniu art. 289§1 kk z uwagi na to, że oskarżony T. B. (1) nie mógł dokonać zaboru pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącego do L. M., ponieważ według protokołu sekcyjnego pokrzywdzona, a jednocześnie osoba wyłącznie uprawniona do dysponowania tym pojazdem, już nie żyła, natomiast przedmiotem czynności wykonawczej przy przestępstwie z art. 289§1 kk jest cudzy pojazd mechaniczny, a skutkiem czynu utrata władztwa nad pojazdem przez osobę uprawnioną wbrew jej woli,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia- art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego prowadzącą do uznania przez Sąd I instancji za wiarygodne pierwszych wyjaśnień S. M., a w konsekwencji za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego T. B. (1) w zakresie nieuczestniczenia oskarżonego w zadawaniu ciosów, podczas gdy S. M. wielokrotnie zmieniał wyjaśnienia, a tym samym jest niewiarygodny, natomiast oskarżony T. B. (1) od początku postępowania składał konsekwentne i szczegółowe wyjaśnienia, a poza tym biegli na rozprawie w dniu 17 września 2012r. podkreślili że nie mogą kategorycznie orzec, że zostały użyte dwa narzędzia przy zadawaniu ciosów pokrzywdzonej, ich stwierdzenia mieszczą się jedynie w kategorii prawdopodobieństwa, a na nożu z czarną rękojeścią nie ujawniono profilu DNA ani śladów krwi pokrzywdzonej, a z ostrożności procesowej zarzucam także

4. rażąco niewspółmierność kary z uwagi na młody wiek oskarżonego, dotychczasowy brak karalności i przestrzeganie przez oskarżonego obowiązujących norm społecznych, postawę oskarżonego po zatrzymaniu oraz skrucę i żal oskarżonego.

W imieniu oskarżonego T. B. (1) wnoszę o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia wniosków opisanych powyżej wniósł, o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu T. B. (1) łagodniejszej kary.

Obrońca oskarżonego S. M. również zaskarżył wyrok w całości na korzyść swojego mandanta. Wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, przejawiający się w nieprawidłowym przyjęciu, że:

a) S. M. dopuścił się zabójstwa L. M. poprzez zadawanie jej ciosów nożem, podczas gdy w chwili zadawania ciosów L. M. oskarżonego nie było przy pokrzywdzonej,

b) L. M. zginęła od ciosów zadawanych dwoma nożami, podczas gdy z opinii biegłych wynika, iż możliwe jest, że L. M. zginęła od zadawania ciosów jednym nożem,

c) oskarżeni od początku planowali zabójstwo pokrzywdzonej podczas gdy w rzeczywistości zamiar zabójstwa powziął T. B. (1) w trakcie pobytu w oskarżoną w Ż.,

d) oskarżony S. M. podczas wykonywania przez policję czynności procesowych w mieszkaniu przy ul. (...), w dniu 12 lutego 2012r. nie miał żadnych objawów wskazujących na pozostawanie pod wpływem alkoholu, a także na przyjęciu, że oskarżony ten nie prosił o przebadanie go alkomatem,

e) samochód O. (...) w chwili jego zaboru przez oskarżonego S. M. stanowił własność L. M., podczas gdy w chwili zaboru pojazdu L. M. już nie żyła.

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k, obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

a) naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez przyjęcie, iż rany klute na ciele L. M. powstały w wyniku ataku dokonanego zarówno nożem z niebieską jak i nożem z czarną rączką, podczas gdy ze złożonych na rozprawie w dniu 17 września 2012r. ustnych uzupełniających opinii biegłych W. C. i M. P. w dniu wynika, iż nie jest wykluczone, aby rany zadane były przy użyciu jednego tylko noża;

b) na podstawie art. 428 § 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustalenia winy oskarżonego S. M., a to naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego, mimo iż w świetle zgromadzonych dowodów, a także wątpliwości wynikających z przedstawionych opinii biegłych, wina oskarżonego S. M. nie może zostać uznana za udowodnioną;

3. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie § 14 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Dz.U. 2002 Nr 163 poz. 1348 ze zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które wyraża się w nieuwzględnieniu należnego adw. M. K. wynagrodzenia za obronę w toku postępowania przygotowawczego.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 437 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. M. od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego S. M. okazała się całkowicie bezzasadna. Apelacja obrońcy oskarżonego T. B. (1) okazała się zasadna co do zarzutu podniesionego w punkcie 1 lit. c, jednak trafność tego zarzutu nie miała wpływu na trafność zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja była bezzasadna.

Apelacje obrońców nie podnosiły zarzutów skierowanych ani przeciwko sposobowi procedowania przez Sąd I instancji, ani dotyczących kompletności materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia Sądu meriti. Ponieważ Sąd odwoławczy również z urzędu nie dopatruje się jakichkolwiek uchybień tego Sądu w sposobie prowadzenia postępowania, jak również uznaje przeprowadzony przewód sądowy za kompletny, należało przejść do oceny orzeczenia pod względem merytorycznym – trafności oceny dowodów, przypisania oskarżonym sprawstwa oraz szeroko rozumianego orzeczenia o karze.

Wbrew temu, co twierdzą skarżący, Sąd I instancji był uprawniony do oparcia swojego rozstrzygnięcia na wyjaśnieniach, które oskarżeni złożyli w początkowej fazie postępowania przygotowawczego. Nie są niczym uzasadnione twierdzenia S. M. i T. B. (1) jakoby w chwili składania pierwszych wyjaśnień znajdowali się w stanie uniemożliwiającym swobodę wypowiedzi na skutek nadużycia alkoholu. Przywoływany przez S. M. M. S., zatrzymany wraz z oskarżonymi w mieszkaniu potwierdził swoje wcześniejsze zeznania z postępowania przygotowawczego, a przed Sądem na rozprawie w dniu 25.06.2013r. zeznał, że spożywał alkohol w kuchni z T. B. (1), natomiast S. M. siedział z dziewczyną w pokoju. Do zatrzymania obu oskarżonych doszło krótko po godzinie 6 rano, natomiast przesłuchania odbywały się po godzinie 15 tego samego dnia. Żaden z policjantów prowadzących czynności procesowe z oskarżonymi (T. B. (2), G. K., M. C. – przesłuchani 6.06.2013r.) nie zauważył, by którykolwiek z oskarżonych znajdował się w stanie nietrzeźwości. Nikt też nie żądał przeprowadzenia badania na trzeźwość. Z doświadczenia życiowego wynika, że policjantom raczej można zarzucić zbędne przeprowadzanie takich badań osobom trzeźwym, aniżeli zaniedbanie, tym bardziej w tak poważnej sprawie. Jeżeli stanowisko procesowe policjantów jest dodatkowo rzeczowo uargumentowane brakiem żądania osób zatrzymanych, logicznymi wypowiedziami, brakiem woni alkoholu, należy się zgodzić z tezą, iż S. M. i T. B. (1) byli trzeźwi. Przemawiają za tym również zeznania lekarzy J. K. i A. B. (z rozprawy w dniu 25.06.2013r.), którzy badali oskarżonych w czasie pobytu w jednostce Policji, wskazujących, że oskarżeni byli jedynie zaskoczeni i wystraszeni zatrzymaniem, a nie nietrzeźwi. Dodatkowo w karcie wyjazdu karetki pogotowia wysłanej do oskarżonych z powodu ich zasłabnięcia spowodowanego reakcją nerwicową adaptacyjną, nie odnotowano, by oskarżeni byli w stanie nietrzeźwości bądź wyczuwalna była woń alkoholu. Kończąc ten wątek, należy wskazać, że obaj oskarżeni podtrzymali swoje wyjaśnienia w toku przesłuchania przed Sądem stosującym tymczasowe aresztowanie, a S. M. podtrzymywał wyjaśnienia, w których przyznawał się do popełnienia zabójstwa wspólnie z przyrodnim bratem przez

okres 3 miesięcy od chwili zatrzymania, zatem nie ma żadnych racjonalnych przyczyn, dla których należałoby uznać ich pierwotne wyjaśnienia za złożone w sytuacji wyłączającej swobodę wypowiedzi, a późniejsze odwoływanie tych wyjaśnień wynika li tylko ze zmienionej taktyki procesowej. Dlatego Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu, jakoby Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania ustalając, że pierwotne wyjaśnienia oskarżonych S. M. i T. B. (1) zostały złożone w sytuacji braku swobody wypowiedzi.

Słusznie też Sąd meriti uznał późniejsze wyjaśnienia obu oskarżonych, w których negowali swoje sprawstwo, przerzucając odpowiedzialność na siebie nawzajem – za przejaw nieudolnej taktyki procesowej mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności. Wbrew stanowisku skarżących pozostałe zachowania T. B. (1) i S. M. wskazują na wspólne zaplanowanie i zrealizowanie zabójstwa. Przed czynem zakupili karty pre-paid do telefonów komórkowych, starając się uniknąć identyfikacji. Po przyjeździe do biura pokrzywdzonej, wychodząc usunęli odciski palców z klamek drzwi. To zachowanie jednoznacznie wskazuje na istniejący już wówczas zamiar zabójstwa. Po dokonaniu zabójstwa oskarżeni zostali ujęci po 3 dniach, mimo braku pozostawionych śladów innych niż biologiczne, zaś wynik badania hemogenetycznego nie mógł pozwolić na ich identyfikację, gdyż oskarżeni nie byli dotychczas odnotowani w rejestrze. Tym bardziej, gdyby dokonali rozboju z użyciem noża, a ofiara przekazała dokładny rysopis obu napastników, gdyż miała czas im się przyjrzeć, ujęcie ich nastąpiłoby co najmniej równie szybko. Właśnie pokazanie się L. M. en face przy usunięciu śladów odcisków palców, świadczy o tym, że z chwilą wyjścia z mieszkania i udania się w odludne miejsce, pokrzywdzona nie miała szansy przeżycia z uwagi na zamiar jej zabójstwa, realizowany bez żadnych wahań ze strony oskarżonych. Gdyby zamiarem oskarżonych było dokonanie kradzieży lub rozboju nie używaliby rękawiczek silikonowych (lub gumowych), gdyż jedyny zabrany przedmiot w postaci torebki lub plecaka, po jego opróżnieniu zostałby zniszczony lub porzucony, tak jak to ostatecznie oskarżeni uczynili. Rękawiczki były potrzebne tylko w momencie użycia noża lub posłużenia się samochodem, co nie nastąpiłoby, gdyby ofiara przeżyła.

Dalsze zachowanie już na miejscu przestępstwa świadczy o realizacji wcześniej ustalonego planu. W sytuacji, gdyby zamiarem oskarżonych objęty byłby tylko rozbój, a jeden z nich zaczął zadawać ofierze ciosy nożem, drugi byłby albo zaskoczony sytuacją, albo wręcz protestowałby przeciwko takiemu zachowaniu. Tymczasem obaj oskarżeni zgodnie wyjaśniają (T. B. (1) k. 194-196, S. M. k. 213-215), że T. B. (1) chwycił pokrzywdzoną nie spodziewającą się żadnego ataku i prowadzącą rozmowę z S. M., w ten sposób, że uniemożliwił jej ruchy, wystawiając na ciosy nadchodzące od idącego z boku S. M., a ten zaczął jej zadawać ciosy ogromnym nożem. W ich zachowaniu nie było żadnych wahań natury moralnej lub obyczajowej, zatem ustalenie Sądu, że wspólnie z premedytacją realizowali przyjęty plan, jawi się jako ze wszech miar słuszne. Dla przyjęcia porozumienia wystarczające jest dorozumiane w zamiarze nagłym rozpoczęcie realizowania wspólnej akcji przestępczej, tym bardziej zachodzi ona wówczas, gdy zachowania poprzedzające przestępstwo wskazują na wcześniejsze wspólne zaplanowanie i zrealizowanie tego czynu.

Skarżący eksponują kwestię tego, od którego narzędzia pochodzą poszczególne uderzenia, jakby nie bacząc, iż podstawą ustaleń, który z noży został użyty do zadawania ciosów wynika z pierwszych wyjaśnień obu oskarżonych. Biegli z zakresu medycyny sądowej sklasyfikowali poszczególne przecięcia ciała na trzy grupy: rany szyi po stronie prawej i drobne rany klatki piersiowej powiązali z nożem nr 1 (z czarną rękojeścią), rany klatki piersiowej i rany barku powiązali z nożem nr 2 (z niebieską rękojeścią), natomiast stwierdzili, że rany twarzy i pozostałe rany szyi można wiązać z każdym ostrym narzędziem. Biegli uzasadnili swoje stanowisko długością i szerokością wlotu ran oraz długością i szerokością klingi poszczególnych noży. Nie ma zatem żadnych wątpliwości co do identyfikacji śmiertelnej rany szyi po stronie prawej z uwagi na szerokość klingi w odległości 8 cm od jej czubka. Biegli w uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 17.09.2012r. wskazali, że nie ma pewności co do tego, że rany przypisywane nożowi z niebieską rękojeścią pochodzą od tego noża, ale bardziej prawdopodobne jest, że powstały od tego noża, a doświadczenie uczy, że takie rany powstają od noża mającego grubszą klingę. Jedyny przypadek, gdy rany pochodzące od noża z węższego klingą wyglądają, tak jakby pochodziły od noża z szerszą klingą zachodzi wówczas, gdy dochodzi do przesunięcia ciała względem płaszczyzny zadawania ciosu. Tymczasem L. M. była trzymana nieruchomo przez T. B. (1), gdy S. M. zadawał ciosy nożem, a jedyny moment, gdy doszło do przemieszczenia jej ciała, nastąpił wówczas, gdy upadała na ziemię. Było to jednak osunięcie spowodowane zadanymi obrażeniami, co oznacza, że wielość zadanych nożem z niebieską rączką ciosów osiągnęła cel. Dlatego zdaniem Sądu odwoławczego wątpliwości mogłyby zachodzić

jedynie do uderzeń zadanych nożem z niebieską rączką w chwili osuwania się pokrzywdzonej na ziemię, te zaś nie miały wpływu na przyjęcie wspólnego i w porozumieniu zabójstwa.

Dlatego też należy zgodzić się z Sądem I instancji, że dla przyjęcia zabójstwa popełnionego wspólnie i w porozumieniu przez obu oskarżonych wystarczyło przyjęcie, że jeden z nich przytrzymał ofiarę, a drugi zadawał ciosy. Z wyjaśnień złożonych przez S. M. w początkowej fazie postępowania wynika jednak, że po przytrzymaniu ofiary przez T. B. (1) w chwili, gdy puścił osuwającą się L. M. na ziemię, T. B. (1) wyciągnął również posiadany nóż i zaczął zadawać nim ciosy leżącej pokrzywdzonej. Biegli z zakresu medycyny sądowej zidentyfikowali ranę śmiertelną powodującą przecięcie krtani i całkowite przecięcie tętnicy wspólnej szyjnej prawej, jako pochodzące od noża z czarną rękojeścią. Oba użyte przez oskarżonych noże to przedmioty masywne, duże, o długich klingach. Jednak biegli przekonująco zidentyfikowali nóż, od którego pochodziło śmiertelne uderzenie, wskazując, że rana miała głębokość 8 cm, a rozcięcie skóry ofiary miało taką długość, że wykluczała użycie do tego noża z niebieską rękojeścią, który w odległości 8 cm od czubka osiągał większą szerokość klingi (k. 1268-1271). Z drugiej strony, na płazie klingi noża z niebieską rękojeścią odnaleziono ślady DNA L. M., co świadczy o tym, że również tego noża użyto do zadawania ciosów, na tyle głębokich, iż ślady krwi pojawiły się w miejscu łączenia klingi z rękojeścią. Jeśli dodać do tego nakładające się ślady DNA L. M. i T. B. (1) na jego odzieży – na bluzie z przodu lewego rękawa u dołu, wskazuje to na prawdziwość pierwszych wyjaśnień S. M.. T. B. (1) w początkowej fazie działania przytrzymał uchwytem ręce i tułów L. M. i wówczas ciosy nożem zadawał S. M., a ślady krwi pokrzywdzonej pozostały na rękawie bluzy T. B. (1), po czym puścił on upadającą pokrzywdzoną i zadał co najmniej jeden cios nożem powodujący śmiertelną ranę krtani i tętnicy wspólnej szyjnej prawej. Dlatego Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, iż pierwsze wyjaśnienia S. M. są wiarygodne, zaś pierwsze wyjaśnienia T. B. (1) są niewiarygodne tylko o tyle, że pominął on, iż zadawał również ciosy nożem. Ustaleń tych nie neguje fakt, że na nożu z czarną rękojeścią nie znaleziono śladów DNA pokrzywdzonej. Skarżący twierdząc, że nóż ten był czysty bagatelizują fakt, że na klindze znaleziono lekko czerwone ślady substancji biologicznej, którą biegli zidentyfikowali jako krew z uwagi na swoisty obraz po użyciu luminalu. Ponieważ jednak ślad ten był rozwodniony, niemożliwe było zidentyfikowanie tego śladu pod względem cech indywidualnych. Pojawienie się rozwodnionego śladu krwi na nożu, który w chwili czynu T. B. (1) posiadał i od którego pochodził śmiertelny cios, gdyż drugie narzędzie zostało wykluczone, nie neguje ustaleń Sądu, lecz wskazuje na to, że ślad ten w jakiś sposób był usuwany.

Jedyny zarzut jako można postawić Sądowi I instancji dotyczy ustalenia zawartego w trzecim akapicie na str. 4 uzasadnienia, gdzie Sąd ustala „Po dokonaniu zabójstwa oskarżeni przyniesionym przez siebie płynem umyli nóż z czarną rękojeścią”. Nawet nie można powiedzieć, że ustalenie Sądu jest błędne, gdyż wcześniejsze zaplanowanie zabójstwa, przyniesienie dwóch noży, wywabienie ofiary w miejsce ustronne, zacieranie śladów w mieszkaniu L. M., użycie rękawiczek wskazują na popełnienia zabójstwa z premedytacją, co prowadzi do wniosku, iż bardzo prawdopodobne było przyniesienie płynu, przy pomocy którego chcieli usunąć ślady krwi, tyle tylko, że jest to ustalenie dowolne. Sąd czyniąc ustalenia co do przebiegu samego momentu zabójstwa i chwili po jego popełnieniu opierać się mógł na dowodach rzeczowych w postaci noży, opinii biegłych z zakresu medycyny i hemogenetyki oraz pierwszych wyjaśnieniach oskarżonych. Z dowodów tych nie wynika, by po dokonaniu zabójstwa oskarżeni oplukiwali nóż ze śladów krwi, zatem brak jest dowodu potwierdzającego to jedno ustalenie Sądu. Sąd odwoławczy dzieląc zarzut apelacji obrońcy T. B. (1), że Sąd meriti nie błędnie, ale dowolnie ustalił, że oskarżeni po dokonaniu zabójstwa umyli nóż z czarną rękojeścią, ocenił, że uchybienie to nie ma wpływu na treść wyroku. Wylimitowanie trzeciego od góry akapitu na str. 4 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie spowoduje zmiany treści wyroku. W dalszym ciągu trafne pozostaje ustalenie, że oskarżeni przy użyciu przyniesionych przez siebie noży pozbawili życia L. M.. Zatem ten jeden błąd dowolności w ustaleniach faktycznych nie ma wpływu na treść wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k.

Do wyjaśnienia pozostała kwestia współdziałania z innymi osobami podnoszona w apelacji obrońcy oskarżonego T. B. (1). Zarzutu tego nie sposób uwzględnić zważywszy na to, że postępowanie przeciwko J. M. i M. M. zostało prawomocnie umorzone i nie sposób im przypisać sprawstwa. Zważywszy, że bezpośrednio przez wyjściem z mieszkania pokrzywdzonej T. B. (1) wysłał SMS o treści „kończymy kawę i akcja dam znać”, należało przyjąć prawdopodobieństwo, iż M. M. mógł posiadać większą wiedzę o czynie, aniżeli plan kradzieży pieniędzy, o którym mówili oskarżeni w początkowych wyjaśnieniach, jednak słusznie Sąd I instancji uznał, że to za mało do przypisania

mu współdziałaniu w zabójstwie. Odnosnie roli J. M., trafnie Sąd wskazał, że poza podejrzeniami oskarżycieli posiłkowych i bliskiej znajomości byłego męża pokrzywdzonej z M. M., brak jest dowodów wskazujących na jego udział w przestępstwie. Telefon J. S. nie logował się do stacji (...) w pobliżu miejsca zamieszkania pokrzywdzonej lub Ż., sam zaś J. S. z uwagi przebyty wylew nie potrafił odtworzyć swoich zachowań. Również i do tego świadka brak było podstaw do przypisania współdziałania w zabójstwie.

Jako zarzut ewentualny obrońca oskarżonego T. B. (1) podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary. Również i z tym zarzutem nie sposób się zgodzić. Oskarżeni zaplanowali i zrealizowali bez żadnych skrupułów plan zabicia L. M.. Brutalność działania, wielość zadanych ciosów ogromnymi nożami, przekraczająca nawet potrzebę dokonania zabójstwa, motyw osiągnięcia korzyści majątkowej świadczą o tym, że wymierzone im kary po 25 lat pozbawienia wolności są adekwatne do wagi społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, jak również realizują względy prewencji szczególnej i ogólnej. Ekspozycja przez obrońcę T. B. (1) rzekoma skrucha jej mandanta w trakcie rozmowy z psychologiem traci na znaczeniu, gdyż w dalszym toku postępowania, już po sporządzeniu opinii psychologicznej z 14 września 2011r., oskarżony zakwestionował swoje sprawstwo, zatem i żal oraz skruchę wyrażoną wcześniej. Skrucha w takim przypadku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, tym bardziej, że nie została przyjęta przez oskarżycieli posiłkowych, a tylko wówczas wskazywałaby na złagodzenie skutków czynu zabronionego. W zasadzie, tylko uprzednia niekaralność T. B. (1) i niekaralność S. M. za poważne przestępstwa przemawiały przeciwko wymierzeniu im kar dożywotniego pozbawienia wolności. Dlatego Sąd odwoławczy nie dopatruje się nieprawidłowości przy kształtowaniu szeroko rozumianego orzeczenia o karach. Wysokość, jak i zasady orzeczenia o zadośćuczynieniu nie kwestionowane przez strony nie budzą zastrzeżeń Sądu ad quem.

Zdecydowanie mniejszy ładunek społecznej szkodliwości towarzyszył czynowi drugiemu – zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użytku, tym bardziej, że kara wymierzona za ten czyn nie miała żadnego wpływu na wysokość kary łącznej, którą oskarżeni będą odbywać. Sąd odwoławczy uznaje zarzuty skierowane przeciwko tej części rozstrzygnięcia za całkowicie chybione. Po pierwsze, trudno o bardziej brutalny sposób wyjęcia rzeczy spod władztwa właściciela, aniżeli zabicie go. Zabijając L. M. oskarżeni pozbawili ją władztwa nad samochodem O. (...), zatem zrealizowali znamiona przestępstwa z art. 289 §1 k.k. używając pojazdu w celu powrotu do S.. Po wtóre, zgodnie z opinią biegłych lekarzy sądowych śmierć pokrzywdzonej nastąpiła po kilku-kilkunastu minutach, zatem w chwili, gdy oskarżeni opuścili miejsce zdarzenia, dobiegli do samochodu stojącego na końcu drogi i uruchomili go, pokrzywdzona jeszcze żyła, stąd ustalenie, że pojazd ten należał w dalszym ciągu do pokrzywdzonej było trafne. Po trzecie, co nie budzi najmniejszej wątpliwości, pokrzywdzona L. M. była rozwiedziona i miała dwoje dzieci, stąd jedynymi jej spadkobiercami były dzieci, działające w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Nie ma żadnych danych wskazujących, by oskarżeni byli w jakimkolwiek stopniu spokrewnieni z pokrzywdzoną lub jej dziećmi, stąd wywodzenie, że Sąd nie ustalił, „czy osoby te w związku z treścią art. 289 §5 k.k. nie są osobami najbliższymi dla oskarżonego” (str. 7 apelacji obrońcy oskarżonego S. M.) jawią się jako dowolne dywagacje nieuprawnione w świetle przebiegu przewodu sądowego, wszak z zeznań syna pokrzywdzonej wynika incydent z udziałem ojca na korytarzu sądowym w trakcie postępowania spadkowego. Ostatecznie oskarżyciel posiłkowy potwierdził w postępowaniu apelacyjnym, że jedynymi spadkobiercami L. M. są on i jego siostra.

Dlatego, na podstawie art. 437 §1 k.p.k., wobec tego, że jedyny trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie miał wpływu na treść wyroku, pozostałe zarzuty apelacji obrońców oskarżonych nie potwierdziły się, a Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie znalazł okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu, należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

Sąd rozstrzygnął o wynagrodzeniu obrońców oskarżonych na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Dodatkowo na rzecz obrońcy oskarżonego S. M. zasądzone wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu przygotowawczym. Obrońca zamiast formułować zarzut apelacyjny obraży przepisów prawa

materialnego przez niezasądzenie wynagrodzenia za okres śledztwa, powinien zwrócić się do Sądu o jego uzupełniające zasądzenie. Zarzut apelacji byłby trafny, gdyby Sąd niezasadnie odmówił jego zasądzenia.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.). Sąd uznał, że przed zatrzymaniem oskarżeni znajdowali się w tak trudnej sytuacji majątkowej, iż z trudem regulowali należności za wynajmowany pokój. Przed sobą mają do odbycia długotrwałą karę pozbawienia wolności. Zasądzenie w takiej sytuacji kosztów sądowych za postępowanie sądowe de facto oznaczałoby przerzucenie ich na najbliższych obu oskarżonych. Dlatego oskarżenie zostali zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania apelacyjne.